

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Autonomia robotnicza we Włoszech

Szkic

Maciej Drabiński

Maciej Drabiński
Autonomia robotnicza we Włoszech
Szkic
15 grudnia 2009

[https://drabina.wordpress.com/2009/12/15/
szkic-autonomia-robotnicza-we-wloszech/](https://drabina.wordpress.com/2009/12/15/szkic-autonomia-robotnicza-we-wloszech/)

pl.anarchistlibraries.net

15 grudnia 2009

15 grudnia mija dokładnie 40 lat od śmierci Giuseppe Pinelliego, włoskiego anarchisty, działacza ACK, który został wyrzucony przez policjantów z okna, z czwartego piętra komisariatu policji. Jego śmierć i represje skierowane przez włoski aparat represji wobec anarchistów i wszelkiej maści radykalnej lewicy świadczą o pewnej specyfice owych czasów.

Włochy począwszy od drugiej połowy lat 60-tych znajdowały się na skraju rewolucji społecznej (apogeum przypadło na okres 1967 – 1971, tzw. „gorącą jesień,,). Najważniejszą rolę odgrywa tutaj dobrze zorganizowany i autonomiczny ruch robotniczy. Do historii ruch ten przeszedł pod nazwą „operismo” (z ang: workerism) co nieco niefortunnie można tłumaczyć na język polski jako „robotnictwo”. Częściej jednak ruch ten określany jest jako „ruch autonomiczny” względnie „autonomizm”.

Ciężko jest jednoznacznie stwierdzić na ile był to ruch anarchistyczny a na ile marksistowski. Granica ta jest bardzo płynna zwłaszcza, że sami marksiści (tzw. marksiści autonomiczni lub wolnościowi) popierający ten ruch deklarują swą bliskość ideową do anarchizmu i na odwrót. Ponadto teoretykami ruchu oraz zwolennikami bywali przedstawiciele obu ideologi. Dodatkowo autonomizm łączył w sobie cechy obu tych nurtów.

Zacznijmy jednak od początku. Lata 60-te były szczególnie dla lewicy. Nie tylko dlatego, że był to „gorący okres”, ale także dlatego, że przeddefiniował on wiele wartości i wytyczył nowe ścieżki. Wiele osób dostrzegło w owych czasach, że państwo nie realizuje żadnej innej polityki niż zabezpieczenie kapitału w związku z tym nie było w stanie zrealizować dobra wspólnego.

Doprowadziło to do powstania silnych anty-etatystycznych nastrojów na lewicy co pociągało za sobą z jednej strony delegitymizację struktur państwowych i kapitalizmu a z drugiej strony zwrot ku idei „pomocy wzajemnej” w postaci pozapaństwowych instytucji solidarności i samoobrony.

Jednocześnie odrzucono reformizm, albowiem w całej klasie objawiła się „klęska socjaldemokracji”, która ograniczyła swoje cele tylko i wyłącznie do włączenia się do systemu a nie jego zmieniania. Nigdzie tam, gdzie tzw. lewica przejmowała władzę nie realizowała ona celów dla których została parta. Wynikało to z prostego faktu, była tak samo zależna od kapitału i elit jak partie prawicy, więc zmieniać świata nie mogła. Nawet jeżeli nie to elity i tak blokowały zmiany lub na zasadzie „klasowego konsensusu” socjaldemokracja pacyfikowała nastroje rewolucyjne broniąc status quo.

Wkrótce zaaprobowała kapitalistyczny porządek. Współcześnie nie chce już go nawet poprawiać i nadawać mu „ludzkiej twarzy”. Nie ma już więc socjaldemokracji, ale są partie socjaldemokratyczne służące kapitałowi. W

przypadku Włoch narastała krytyka pod adresem reformistycznego PCI zwalczającego bojowo nastawionych robotników. Rodziło to poczucie braku kontroli nad polityką.

Z drugiej strony narastała fala wobec tzw. „etatowych związkowców”, którzy nic nie czynili w obronie ludzi pracy dbając wyłącznie o własny interes, przenosząc jednocześnie wszystkie decyzje ku górze (aprobuując „centralizm demokratyczny”) odrzucając idee demokracji pracowniczej.

Czym jest więc ruch autonomiczny we Włoszech?

Bez wątplenia oznaczał on próbę oderwania się od kapitalistycznych stosunków pracy jak i państwa. Czyli z jednej strony odrzucał kapitalistyczne stosunki własności jak i proponował ich całkowite uspołecznienie, łącząc idee demokracji uczestniczącej, równości i autonomii. Można by rzec, iż autonomia była kluczową koncepcją ruchu rewolucyjnego.

Był to ruch bojowy, opierający swe działania na ich nielegalnych formach. Bazował oczywiście na solidaryzmie i wspólnocie klasowej. Nie był jednak wyłącznie ruchem defensywnym – zakładał pełną niezależność robotników od kapitalizmu skupiając się na jego bezpośrednich działaniach.

Poza działaniami strajkowymi, przejmowaniem zakładów pracy, walką klasową i walką w miejscu pracy, działaniami bezpośrednimi mógł być np. squatting lub też ogólne zajmowanie mieszkań i odmawianie płacenia czynszów, nie płacenie za zakupy w supermarkecie, odmawianie płacenia za bilety w transporcie publicznym.

Celem była budowa demokracji pracowniczej w celu urzeczywistnienia „polityki w pierwszej osobie”. Takie samorządne społeczeństwo urzeczywistnić mogłoby komunizm poprzez działania bezpośrednie pomijając kontrrewolucyjny aparat biurokracji. Bynajmniej nie chodziło tu jednak o przejście do tzw. „kapitalizmu państwowego” powstałego w demoludach, który był niczym innym jak inną formą kapitalizmu. Lecz o stworzenie prawdziwie wolnościowej alternatywy i autonomii opartej na radach, komitetach, wspólnotach oraz demokracji pracowniczej.

Z czasem autonomie robotnicze rozszerzały swoje pole zainteresowania, np. na grunt edukacji przerywając koncepcje wolnościowe. Ówczesny model szkolnictwa zwolennicy autonomii uznawali za skrajnie egoistyczny oraz antypracowniczy, który uczył tego jak być chytrzejszym od innych, jak być draniem, uczył podporządkowania, dyscypliny i w końcu przypisywał każdemu określone miejsce w społeczeństwie. Zamiast tego skostniałego systemu proponowali odrodzoną idee wolnych szkół.

Teoretycy autonomii robotniczej wypracowali koncepcję rewolucyjną opartą na 3 fazach:

1. Obalenie panowania burżuazji
 - kontrola robotnicza nad procesami pracy i produkcji
 - przełamanie monopolu burżuazji na posiadanie środków produkcji
 - tworzenie rad fabrycznych, strajki oraz okupacje fabryk
2. Celem była militaryzacja autonomii i złamanie monopolu państwa na posiadanie środków przemocy
3. Wypracowanie marksistowskiej teorii autonomii robotniczej